

Każdy dzień decyduje

Utrzymać tempo ze stycznia

Oto meldunek z WSK Mielec. Załoga wydziału, gdzie kierownikiem jest tow. Pawłowski, przewyższyła wreszcie trudności hamujące od dłuższego czasu wykonanie planów i wykonała swe zadania produkcyjne za miesiąc sty-czeń w 105 proc.

Stało się to możliwe dzięki przeprowadzeniu reorganizacji wydziału i bojowej postawy młodzieży zetemowskiej. W walce o plan wysunęli się na czoło, pociągając swym przykładem innych: E. Pa-stuła, J. Kozioł, K. Cwał-ła, A. Zarebłuk, J. Pie-przyk, St. Szpak, Fr. Flut, St. Sludem.

Nie wolno jednak zało-dze tego wydziału upajać się dokonaniem osiągnię-ciem i na tym poprzestać. Tempo z miesiąca stycznia musi wzmacniać się z ka-żdym dnem lutego, by z końcem miesiąca zameldo-wać o nowym zwycięstwie

Wykonywać plan rytmicznie

Wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego przez załogę Sanockiej Fa-bryki Wagonów „Sano-wag” w pierwszej deka-dzie lutego jedynie w 24 proc. to dowód, że walkę o plan odkłada się na ko-niec miesiąca. To dowód, że słaba jest jeszcze praca polityczna wśród załogi, że kierownictwo, organiza-cja partyjna i aktywny zwi-ązkowy nie potrafiłi dobić się tego, by produkcję ce-chowała rytmiczność w cią-gu całego miesiąca.

Wyjazd delegacji polskiej na obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. opuściła Warsza-wę, udając się do Nowego Jorku na drugą część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Or-ganizacji Narodów Zjednoczo-nych, delegacja polska z prze-wodniczącym delegacji mini-strem Spraw Zagranicznych Stanisławem Skrzyszewskim na czele.

Delegację zegnali na dwor-cu: wiceminister Spraw Zagra-nicznych, Marian Naszkowski, zastępca ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów Stanis-ław Tołwiński oraz wyżsi urzę-dnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rząd Indii zaniepokojony rokowaniem na temat „obrony Srodkowego Wschodu“

W dniu 13 lutego premier Indii Nehru odpowiadając w parlamencie na interpelację w sprawie „organizacji obrony Srodkowego Wschodu“ oświ-ądził, że „rząd Indii interesu-je się tym zagadnieniem i z niepokojem śledzi wszystkie związane z nim wydarzenia“.

Wielkie sukcesy mas pracujących NRD w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu

BERLIN (PAP). Agencja ADN podała komunikat Cen-tralnego Urzędu Statystycznego przy Państwowej Komisji Planowania NRD o wykonaniu planu gospodarczego na rok 1952.

Liczy i fakty przytoczone w komunikacie świadczą wy-mownie o wielkich osiągnię-ciach ludzi pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu.

Plan produkcji przemysłowej wykonano w 1952 r. w 103 proc. Od początku reali-zacji planu pięcioletniego produkcja przemysłowa zwiększyła się o 43 proc. Rok 1952

Wyd. A'

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN K.W. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 41 (1150)

Rzeszów, poniedziałek 16 luty 1953 r.

W co ósmej gromadzie jest już spółdzielnia produkcyjna

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej wielkim wydarzeniem w życiu polskiej wsi

Przemówienie ministra Dąb — Kociola

WARSZAWA (PAP). W związku z Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej, który obradować będzie w Warszawie w dniach 21 i 22 bm., minister Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie radiowe.

Na wstępie minister omawia przygotowania do zjazdu. Kampania przedjazdowa — stwierdza minister — wykazała, iż idea spółdzielczości produkcyjnej coraz głębiej przenika na wieś polską, że chłop, mimo wrogiej kulackiej propa-gandy coraz jasniej widzi, że jedyną drogą usunięcia zacofania gospodarczego i kultu-ralnego wsi, jedyną drogą osiągnięcia dobrobytu i lepszej przyszłości — jest spółdziel-czość produkcyjna.

Władza ludowa realizując postanowienia Konstytucji, o-tacza opieką spółdzielnie pro-dukcyjne, udziela im pomocy organizacyjnej, fachowej i fi-nansowej, dostarcza nawozów sztucznych i wysokowydaj-nych maszyn, które czynią pracę w spółdzielniach lżejszą, a jednocześnie przyczyniają się do lepszej uprawy gleby i do wyższych plonów. Wyrazem tej pomocy jest m. in. stałe rosnąca ilość Państwowych Ośrodków Maszynowych, które posiadają coraz więcej nowocześniejszych maszyn rolni-czych.

W r. 1952 było 325 ośro-dków, a w r. 1953 powstanie 100 nowych POM-ów. Jedno-cześnie szkoli się tysiące spół-dzielców: przewodniczących, księgowych, agronomów, trak-torzystów, brygadzystów polo-wych i hodowlanych.

Ze droga zespołowej socja-listycznej gospodarki na wsi jest słuszną i jedyną — wskazu-ją doświadczenia Związku Radzieckiego, który u siebie, kierując się wskazaniem Lenina i Stalina, zbudował u-strój kolchozowy. Również nasze dotychczasowe osiągnięcia są tego dowodem. I nasi chłop-ki rozumieją to coraz lepiej. Dowodem tego zrozumienia jest coraz szybsze tempo prze-chodzenia od drobnotowar-owej, zacofanej, małowydajnej, indywidualnej gospodarki chłopskiej, do planowej, zmechanizowanej i zelektryfikowanej gospodarki spółdzielczej, go-

spodarki socjalistycznej. Do-wodem tego jest stały coraz szybszy wzrost spółdzielni produkcyjnych, coraz liczniejsze wstępowanie chłopów, pozostających dotychczas poza spółdzielniami, do istniejących w ich gromadach spółdzielni.

W dalszej części swego prze-mówienia min. Dąb-Kocioł o-mawia osiągnięcia ruchu spół-dzielczego w Polsce. Już dzia-łają w każdej co ósmej groma-dzie jest zorganizowana spół-dzielnia produkcyjna. Tylko w styczniu bież. roku 2.000 dal-szych chłopów indywidualnych przystąpiło do istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Spółdzielnia już dzisiaj dzie-ki mechanizacji i lepszej upra-wie roli, otrzymują wyższe plo-ny z hektara przeciętnie o 20 do 25 proc., aniżeli w podob-nych warunkach otrzymują in-dywidualni gospodarze.

Z każdym rokiem rośnie ma-jątek spółdzielczy, a wraz z nim zamożność członków. Ro-śnie zespołowa hodowla, budo-je się nowe obory, chlewnie, powstają świetlice, przedszkola, żłobki. W roku ub. do pod-ziału dochodów przystąpiły 3.063 spółdzielnie, osłagając prawie wszędzie wyższą dno-wkę, aniżeli w roku 1951.

Mówiąc o zadaniach Krajo-wego Zjazdu, minister Dąb-Kocioł stwierdził, że podsumu-je on rzetelnie, po gospodar-sku dotychczasowe osiągnięcia i wyniki, zanalizuje niedocią-gnięcia i popełnione błędy, roz-patrzy napotymane trudności, wypracuje wytyczne dalszej pracy, ażeby jeszcze intensywniej rozwijał się ruch spół-dzielczy na wsi polskiej.

Krajowy Zjazd Spółdziel-czości Produkcyjnej — powiedział min. Dąb-Kocioł — przyczyni się do dalszego rozwoju go-spodarki zespołowej na wsi, przyczyni się do dalszego umocnienia istniejących, jak i do wzmocnienia tempa powsta-wania nowych spółdzielni pro-dukcyjnych.

Terrorysty z BDJ zamordowali działacza SPD

BERLIN (PAP). Jak poda-je agencja ADN, terrorysty fa-szystowskiego „związku mło-dzieży niemieckiej“ (BDJ), or-ganizacji finansowanej przez Amerykanów i popieranej przez reżim boński — zdraźdź-cko zamordowali działacza SPD Dietera Wagnera z Heu-senstamm (powiat Offenbach) za to, że wypowiadał się on przeciwko prześladowaniu ak-tywnych bojowników o pokój w Niemczech zachodnich.

Pierwszy zjazd jednolitych spółdzielni rolniczych Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W Pradze rozpoczął się I Ogólnokrajowy Zjazd członków jednolitych spółdzielni rolniczych Czechosłowacji. Na zjazd przy-biło ponad 4.200 delegatów.

Na zjeździe wygłosił prze-mówienie prezes Rady Mini-strów Czechosłowacji A. Zap-tocký.

Następnie wygłosił referat minister Rolnictwa J. Nepo-mucký.

Po referacie ministra Nepo-mucký'ego odbyła się dysku-sja. Obrady zjazdu trwają.

Zgon L. Z. Mechlisa — wybitnego działacza KPZR i państwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje: Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Ra-dzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Re-publik Radzieckich donoszą z głębokim bólem, że dnia 13 lutego 1953 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie wy-bitny działacz Partii Komunistycznej i państwa radzieckie-go, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Lew Zacharowicz Mechlis.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Ra-dzieckiego.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Ra-dzieckich.

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR postanowiły: 1) Dla zorganizowania pogrzebu L. Z. Mechlisa utworzyć komisję rządową, powołując do niej tt. M. A. Susłowa (jako przewodniczącego), A. F. Gorkina, F. F. Kuzniecowa, M. T. Pomazniewa i M. A. Jasnowa; 2) Pochować L. Z. Mechlisa na Placu Czerwonym przy kremlo-wskim murze.

Komisja organizująca uroczystość pogrzebu L. Z. Mechlisa podaje do wiadomości:

Trumna ze zwłokami towarzysza L. Z. Mechlisa wysta-wiona została w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodo-wych. Wstęp do sali dla złożenia pośmiertnego hołdu L. Z. Mechlisiowi otwarty jest w dniu 14 lutego od godz. 14 do 22.

O dniu pogrzebu ukaże się specjalny komunikat.

Depesza Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta w związku ze zgonem L. Z. Mechlisa

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Drodzy Towarzysze! W imieniu Komitetu Cen-tralnego Polskiej Zjednoczo-nej Partii Robotniczej oraz w imieniu ludu polskiego prze-syłamy wyrazy najszerszego współczucia z powodu zgonu Towarzysza Lwa Zacharowicza Mechlisa, wybitnego działacza Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego.

Zycie Towarzysza Mechlisa wiernego ucznia wielkiego Stalina będzie dla nas wzorem rewolucyjnego hartu i niezło-mnego oddania sprawie komu-nizmu.

BOLESŁAW BIERUT Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjed-noczonej Partii Robotniczej,

Wymiana depesz między Józefem Stalinem a Mao Tse - tungiem

MOSKWA (PAP). Jak do-nosił agencja TASS, J. Stalin wystosował do Przewodniczą-cego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga de-peszę następującej treści:

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania radziecko - chiń-skiego układu o przyjaźni, so-juszu i pomocy wzajemnej pro-szę Was, Towarzyszu Prze-wodniczącym, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień i ży-czeń dalszego umocnienia przy-jaźni i sojuszu między Chiń-ską Republiką Ludową a Zwi-ązkem Socjalistycznych Repu-blik Radzieckich w interesie sprawy pokoju i bezpieczeń-stwa narodów.

J. STALIN

Mao Tse-tung przesłał do Przewodniczącego Rady Mi-nistrów ZSRR J. Stalina nastę-pującą depeszę:

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Lu-dową a Związkiem Socjalisty-cznych Republik Radzieckich przesyłam w imieniu narodu chińskiego, Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moim wła-snym wielkiemu narodowi ra-dzieckiemu, Rządowi Radziec-kiemu i Wam osobiste wyra-zy serdecznej wdzięczności i gorące pozdrowienia.

W ciągu trzech lat umocni-ły się ogromnie i rozwinęły sta-sunki ścisłej przyjaźni i współ-pracy między dwoma wielkimi sojusznikami — Chinami i Związkiem Radzieckim. Prądzie wielce bezinteresowna po-moc Rządu i narodu radzieckie-go dla nowych Chin, nie tyl-ko przyspieszyła odbudowę i rozwój gospodarki Chin, lecz

będzie miała również doniosłe znaczenie dla realizacji pierw-szego pięcioletniego planu budownictwa państwowego Chin zakrojonego na wielką skalę.

Pragnę, by wielka niewzru-szona przyjaźń między obu kra-jami — Chinami i ZSRR — za-cieśniała się i rozwijała z ka-żdym dnem w walce przeciw-ko knowanom nowej agresji imperializmu i w dziele obro-ny pokoju na Dalekim Wschod-zie i na całym świecie.

MAO TSE - TUNG

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

\*

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania radziecko - chiń-skiego układu o przyjaźni, so-juszu i pomocy wzajemnej na-stąpiła również wymiana de-pesz między ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wy-szyńskim i premierem państwo-wej Rady Administracyjnej i ministrem Spraw Zagranicz-nych Chińskiej Republiki Lu-dowej Czou En-laiem.

Przyjęcie w ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). W sob-otę, 14 bm. ambasador nad-zwyczajny i pełnomocny Chiń-skiej Republiki Ludowej w ZSRR Czan Wen - tian, wydał przyjęcie z okazji trzeciej ro-cznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chińską Republiką Ludową.

pracuje w aparacie Komitetu Centralnego Partii. W 1930 roku, po ukończeniu Instytutu Czerwonej Profesury L. Z. Mechlisa powołany został do pracy w redakcji dziennika „Prawda“. Pełniąc w „Praw-dzie“ odpowiedzialne funkcje prowadził on aktywną walkę o generalną linię partii, przeciw-ko wrogom partii i narodu ra-dzieckiego.

Począwszy od 1937 roku do września 1940 roku L. Z. Mechlisa stał na czele Głównego Zarządu Politycznego Ar-mii Czerwonej. Brał on udział w rozgromieniu najeźdźców japońskich nad Jeziorem Hasan i w rejonie Hailin-Gei.

We wrześniu 1940 roku L. Z. Mechlisa mianowany zo-stał Komisarzem Ludowym Kontroli Państwowej ZSRR. Na tym stanowisku walczy energicznie o umocnienie dy-scypliny państwowej, przeciw-ko naruszeniu praworządności radzieckiej.

Od pierwszego dnia Wiel-kiej Wojny Narodowej L. Z. Mechlisa powołany zostaje znów przez Komitet Centralny Partii do pracy w Armii Ra-dzieckiej. Przez cały czas woj-ny przebywa na froncie w cha-rakterze członka Rad Wojen-nych poszczególnych armii i frontów. Rząd radziecki nadał L. Z. Mechlisiowi rangę wojskową generała - pułkownika.

Gdy zakończyła się Wielka Wojna Narodowa L. Z. Mechlisa mianowany został znowu na stanowisko ministra Kontroli Państwowej ZSRR. W ciągu ostatnich lat ciężka choroba przykuła L. Z. Mechlisa do łóżka.

Rząd radziecki wysoko oce-nił zasługi L. Z. Mechlisa wobec narodu i ojczyzny. Zo-stał on odznaczony czterema Orderami Lenina, dwoma orderami Czerwonego Sztanda-ru Orderem Czerwonej Gwiazdy, Orderem Kutuzowa I stopnia, Orderem Suworowa I stopnia i wielu medalami.

L. Z. Mechlis był wiernym synem partii Lenina-Stalina, oddanym bez reszty swej oj-czyźnie radzieckiej. Naród ra-dziecki zachowa na zawsze w pamięci świetlaną postać Lwa Zacharowicza Mechlisa, który poświęcił wszystkie swe siły sprawie budowy komunizmu.

**Komunikat  
Wojewódzkiego  
Ośrodka  
Szkolenia Partynego  
w Kreszowie**

W dniach 19 i 20 lutego o godz. 9 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partynego odbędą się seminaria z kierownikami seminarów szkół politycznych i kierownikami wieczorowych szkół partyjnych według następującej kolejności:

W dniu 19. 2. br (czwartek) odbędą się seminaria z kierownikami seminarów szkół politycznych.

**Temat:** „Walka ludu polskiego o wolność i sojusz”

W dniu 20. 2. br (piątek) odbędą się seminaria z kierownikami wieczorowych szkół partyjnych.

**Temat:** PZPR — partia nowego typu

Kierownicy seminarium szkół politycznych i kierownicy wieczorowych szkół partyjnych winni przygotować się na podstawie wskazówek metodycznych przesłanych do Kom. Pow.

**Pierwsza krajowa narada budownictwa energetycznego omawia sposoby przyspieszenia wykonawstwa obiektów inwestycyjnych**

KRAKÓW (PAP). Dnia 14 bm. w Domu Socjalnym Sławni Jaworzno II rozpoczęła się pierwsza krajowa narada budownictwa energetycznego. W naradzie uczestniczyli około 400 inżynierów, techników, racjonalizatorów i przodowników pracy z przedsiębiorstw biorących udział w rozbudowie energetyki polskiej, przedsiębiorstw budowy sieci i biur projektowych. Na naradę przybył minister Energetyki Inż. Bolesław Jaszczuk. Obecni są przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele PKiP i zainteresowanych resortów.

Zadaniem narady jest, w oparciu o analizę osiągnięć i błędów roku ub., wytyczyć sposoby realizacji planu budownictwa przemysłowego w dziedzinie energetyki w roku 1953 i latach następnym, a przede wszystkim drogi dalszego przyspieszenia oraz podniesienia wykonawstwa poszczególnych obiektów inwestycyjnych.

W pierwszym dniu obrad zebrani wysłuchali referatu generalnego dyrektora min. Energetyki mgr inż. Trociuka.

W trakcie narady przybyły na salę serdecznie witane delegacje zakładów budujących sławnie Jaworzno II. Delegacje te złożyły meldunki o podjęciu przez załogę nowych zobowiązań w celu przyspieszenia terminu oddania poszczególnych agregatów tej budowli socjalizmu.

**108 milionów zł.  
zaoszczędzi  
przemysł maszynowy  
realizując pomysły  
racjonalizatorskie**

WARSAWA (PAP). W roku ub. nastąpił bardzo ważny rozwój ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle maszynowym. Pracownicy zakładów tego przemysłu zgłosili w ciągu roku 38 262 projekty racjonalizatorskie, z czego ok. 14 500 projektów wykorzystano w produkcji. Realizacja pomysłów racjonalizatorskich zgłoszonych w ub. roku przyniesie przemysłowi maszynowemu 108 milionów zł. rocznej oszczędności.

Na pierwszym miejscu pod względem liczby zgłoszonych projektów stoi przemysł motoryacyjny, którego pracownicy zgłosili w roku ub. 8 tys. projektów. Szczególnie wyróżniła się załoga zakładów mech. „Ursus”, która w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno technicznej, tj. w III kwartale ub. r. zgłosiła ok. 2 tys. projektów. Pod względem realizacji zatwierdzonych projektów racjonalizatorskich przoduje przemysł ogólnego budownictwa maszynowego.

W pozostałych gałęziach przemysłu maszynowego realizacja zgłoszonych projektów nie stała na właściwym poziomie. Przyspieszenie wprowadzenia w życie pomysłów racjonalizatorskich jest też najważniejszym zadaniem stojącym przed aktywnym wyłazaniem przemysłu maszynowego w bież. roku.

**Żołnierze  
brytyjscy i francuscy  
proszą  
rząd NRD o azyl**

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, trzej żołnierze brytyjscy W. Glancy, H. Irvine i S. Lewis zwrócili się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie im azylu.

Służąc w armii brytyjskiej — stwierdzają oni w liście do rządu NRD — zaczęliśmy dawać sobie coraz jaśniejszą sprawę z tego, że mamy być mięsem armatnim w przyszłej wojnie światowej, która potrzebna jest imperialistom amerykańskim dla zdobycia panowania nad światem i osiągnięcia olbrzymich zysków.

Jesteśmy przeciwko haniebnej wojnie w Korei! Każdy uczciwy człowiek bez względu na wyznanie i przekonania polityczne, rozumie, że mordowanie kobiet, dzieci i starców w Korei jest zbrodnia dokonywana na rozkaz magnatów Wall Street, którym chodzi jedynie o powiększenie swych kont bankowych i którym obojętny jest los narodów świata.

Mielibyśmy być wysłani do Korei — stwierdzają żołnierze — w dalszym ciągu swego listu — aby mordować tam spokojną ludność koreańską. Nie chcemy jednak pamiętać rękawic bohaterskiego narodu koreańskiego i dlatego postanowiliśmy nie wykonać tego rozkazu.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że również żołnierze armii francuskiej Jean Guerrini zwrócił się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o azyl.

**Agresorzy amerykańscy ponownie użyli gazów trujących przeciwko jeńcom wojennym**

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu: Dnia 9 bm. Amerykanie ponownie użyli nowej broni chemicznej przeciwko jeńcom wojennym na wyspie Kożedo, którą śpiewali pieśni z okazji rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej. Zabito i raniło 39 jeńców chińskich i koreańskich.

Dwa dni wcześniej Amerykanie zamordowali w tym samym obozie jednego jeńca.

Amerykanie usiłują ukryć fakt zastosowania broni chemicznej. Przedstawili oni prosto swą zbrodnię jako używanie „drażniącej substancji”. Jednakże amerykańskie agencje telegraficzne donoszą, że resztki tej „drażniącej substancji” jeńcy musieli zmywać wodą mydlaną. Zastosowany przez Amerykanów środek chemiczny, to prawdopodobnie substancja w postaci lepkiej cieczy trującej, która wywołuje oparzenia ciała.

Według oświadczeń samych Amerykanów żołnierze amerykańscy trzykrotnie opryskali jeńców tą cieczą.

Szef obozów jeńceckich w Korei Cadwell określił stosowanie tej broni chemicznej jako „środek skuteczny i humanitarny”.

**Z frontu koreańskiego**

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, w okresie od 6 do 10 lutego na froncie koreańskim nieprzyjaciel stracił 370 ludzi w wyniku skutecznej akcji artylerii Armii Ludowej. W tym czasie jednostki artylerii przeciwlotniczej zestrzeliły w strzale frontowej 11 samolotów nieprzyjacielskich i uszkodziły 21 samolotów.

Na zachodnim odcinku frontu kompania amerykańskiej piechoty morskiej dokonała nieudanego ataku nocnego na pozycje Armii Ludowej na południowy wschód od Panmudżonu. Atak został odparty i nieprzyjaciel stracił 60 żołnierzy. Na wschodnim odcinku wojska nieprzyjacielskie straciły 120 ludzi w wyniku nocy wypadów wojsk ludowych.

**Wysokie kary dla szpiegów i sabotażystów w rumuńskim przemyśle naftowym**

BUKARESZT (PAP). Jak donosi Rumuńska Agencja Telegraficzna w Ploesti ogłoszony został wyrok w procesie grupy amerykańsko-angielskich szpiegów i sabotażystów, którzy prowadzili zbrodniczą działalność w rumuńskim przemyśle naftowym.

Oskarżeni Christodulo Matasaru i Popescu skazani zostali na dożywotnie więzienie, a oskarżeni Alexandrini, Petriszor i Capsa na dożywotnie ciężkie roboty. Oskarżeni Plosojanu, Fotescu i Czupadia skazani zostali na 25 lat więzienia.

Inni oskarżeni otrzymali wyrok więzienia i ciężkich robót na okres od 3 do 20 lat. Majątek oskarżonych został skonfiskowany na rzecz skarbu państwa.

**Spółeczeństwo francuskie przyjęło z oburzeniem niesłychanie niski wyrok na zbrodniarzy hitlerowskich z Oradour**

PARYŻ (PAP). Trybunał wojskowy w Bordeaux w nocy z dnia 12 na 13 bm. ogłosił wyrok w sprawie niemieckich i alzackich zbrodniarzy wojennych, którzy 10 czerwca 1944 r. bestialsko wymordowali prawie całą ludność (z 648 mieszkańców pozostało przy życiu 6) włoski Oradour-Sur-Glane.

Z przestępców, którzy zasiadali na ławie oskarżonych więk szość skazano na kary od 5 do 12 lat więzienia. Jedynie dwóch zbrodniarzy skazanych zostało na karę śmierci. Jeden SS-owiec został uniewinniony.

W szerokiej kolach francuskiej opinii publicznej panuje oburzenie z powodu niezwykle łagodnego wyroku wydanego przez trybunał wojskowy wobec zbrodniarzy hitlerowskich.

Korespondent dziennika „L'Humanite” donosi z Bordeaux, że odbyła się tam potężna demonstracja zorganizowana przez związek rodzin męczenników z Oradour. Demonstranci żądali należytego ukarania morderców i wydania Francji wszystkich SS-manów, którzy brali udział w zbrodni.

**Fiasko rozmów francusko-angielskich**

PARYŻ (PAP). Prasa paryska omawia obszernie rozmowy, które toczyły się ostatnio w Londynie między premierem francuskim Mayerem, ministrem Spraw Zagranicznych Bidaultem i ministrem Finansów Bironem a angielskim ministrem Spraw Zagranicznych Edenem i innymi ministrami angielskimi w sprawie ewentualnego udziału Anglii w tworzeniu tzw. „armii europejskiej”.

Rozmowy te zakończyły się fiaskiem. W dniu 13 lutego ogłoszono w Londynie ogólnikowy komunikat, z którego jak stwierdza agencja United Press wynika, że przedstawicielom Wielkiej Brytanii i

którzy brali udział w zbrodni. 40 tys. uczestników demonstracji złożyło ślubowanie, że „zawsze pamiętać będą o zbrodni popełnionej w Oradour, którą chciano by puścić w niepamięć, aby przygotować nowe zbrodnie”.

Wyrok trybunału wojskowego jest potworną obelgą dla męczenników Oradour — pisze „L'Humanite”. — Jest on zachętą dla zbrodniarzy, którzy tak jak hitlerowcy w Oradour, mordują niewinną ludność Korei i Wietnamu i próbą rehabilitacji oprawców formacji SS.

Naród francuski nigdy nie uzna tego haniebnego wyroku — pisze „L'Humanite” — naród francuski nie zapomni nigdy o męczennikach z Oradour.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że masakra w Oradour była symbolem męczeństwa całej okupowanej Francji. Wyrok w Bordeaux jest obelgą nie tylko dla pamięci ofiar hitlerowskiej masakry w Oradour, nie tylko dla ich rodzin, lecz także dla całego narodu francuskiego.

Francji „nie udało się osiągnąć porozumienia co do propozycji francuskiej w sprawie zwiazania Wielkiej Brytanii możliwie jak najściślej z europejską wspólnotą obronną”.

W Londynie omawiano także zagadnienia gospodarcze, jednakże w dziedzinie gospodarczej Mayerowi również nie udało się nic konkretnego wytarować.

Postępowa prasa francuska podkreśla, że ministrowie francuscy nie przywieźli do Paryża żadnych konkretnych osiągnięć, które ułatwiłyby rządowi Mayera przeforsowanie ratyfikacji układu w sprawie „armii europejskiej”.

**Z kraju i ze świata**

◆ Dnia 14 lutego odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu E. Krassowskiej plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

◆ W dniu 16 bm. masy pracujące Rumunii obchodzą „Dzień Kolejarza”.

Wielotysięczna załoga buka reszteńskich warsztatów kolejowych „Grivica Rosta” wezwła wszystkich pracowników transportu kolejowego do przedterminowego wykonania planu na 1953 r., przy czym suma zobowiązała się wykonać plan roku 1953 w ciągu 11 miesięcy.

◆ Wojska burmańskie odparły atak kuomintangowców, którzy usiłowali zająć miasteczko Uan - Sau położone na granicy Burmy i Syjamu w pobliżu miasta Kengtung.

◆ W końcu lutego br. ma być zawarty agresywny układ wojenny między Jugosławią, Grecją i Turcją.

◆ Komitet Wykonawczy Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy uchwalil rezolucję, w której wzywa masy pracujące Włoch do organizowania akcji protestacyjnej przeciwko stosowaniu przez przedsiębiorców represji wobec robotników biorących udział w strajkach politycznych.

◆ Zgodnie z uchwałą powziętą w dniu 12 bm. przez senat włoski dyskusję nad rządowym projektem reakcyjnej „reformy” ordynacji wyborczej w komisji spraw wewnętrznych przedłożył się do dnia 5 marca.

Rząd i większość rządowa usiłowaly, jak wiadomo, ograniczyć czas trwania dyskusji do dnia 24 bm.

◆ 12 bm. nastąpiło w Iranie w okolicach miasta Semnan silne trzęsienie ziemi, które zburzyło 3 i silnie uszkodziło 2 wsie. Pod gruzami domów zginęło 48 osób.

**Potężny strajk włóknarzy w Niemczech zachodnich**

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, strajk włóknarzy zachodnio-niemieckich, zapoczątkowany przez robotników południowej Badenii rozszerzył się na inne ziemie Niemiec zachodnich.

Dnia 9 bm. do strajku przylączyło się około 4,5 tysiąca robotników 3 wielkich przedsiębiorstw w Ahaus (północna Nadrenia — Westfalia). Tegoz dnia rozpoczęło strajk kilka tysięcy robotników włókienniczych zakładów przemysłowych w Gronau.

W Bawarii ośrodkiem ruchu strajkowego włóknarzy stało się miasto Hof w Nordhorn (Dolna Saksonia) strajkuje 12 tysięcy włóknarzy, do których

przyłączyło się ponad 1.000 urzędników. Przed kilku dniami wybuchł strajk w zakładach włókienniczych miasta Grassel.

Strajkujący robotnicy jednoznacznie uchwalili rezolucję, która stwierdza m. in.: „Nie chcemy stać się ofiarami zgubnej polityki ekonomicznej, realizowanej w Niemczech zachodnich... Nie chcemy, aby Niemcy zamienili się w krwawe pole walki”. Wypowiadamy się przeciwko przeciwko wciąganiu Niemiec zachodnich do amerykańskiego bloku wojennego i żądamy od naszego związku za wodowego przedstawienia się ratyfikacji układów wojennych bońskiego i paryskiego

**W interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów**

MOSKWA (PAP). „Prawda” z 14 bm. zamieściła artykuł wstępny pt. „W interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów”. W artykule czytamy m. in.:

Każdy nowy rok działania układu radziecko-chińskiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chińską Republiką Ludową dobitnie manifestuje wielką siłę żywotną leninowsko-stalinowskich zasad radzieckiej polityki zagranicznej.

Układ ten wzmocnił więź historyczną i zapewnił dalszy rozwój głębokiej i niezłomnej przyjaźni i sojuszu dwóch wielkich narodów — radzieckiego i chińskiego. Historia ludzkości nie zna sojuszu, który by oddziaływał na sytuację międzynarodową z taką siłą, jak ten sojusz. W układzie radziecko-chińskim znalazły odbicie zasadnicze przemiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej. Zwycęstwo rewolucji w Chinach stworzyło nową ogromną wyrwę w łańcuchu imperializmu, spotęgowało siły demokracji i socjalizmu, jeszcze bardziej zrewolucjonizowało wschód i spowodowało wzrost walki wyzwolenczej narodów uciskanych przez imperializm.

W wyniku drugiej wojny światowej odpady od systemu kapitalistycznego Chiny i kraje demokracji ludowej w Europie, tworząc wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity i potężny obóz socjalistyczny, przeciwstawili obozowi kapitalizmu.

Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Chinami są wzorem zupełnie nowych, nieznanych i niemożliwych w świecie kapitalistycznym stosunków międzynarodowych.

Trzy lata układu radziecko-chińskiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej wykazały dobitnie, że odpowiada on całkowicie żywotnym interesom narodów radzieckich i chińskiego oraz, że ma olbrzymie znaczenie międzynarodowe.

Wielkie znaczenie układu radziecko-

chińskiego uwypukla się szczególnie w warunkach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej w świetle wzmagających się przygotowań imperialistów amerykańskich do nowej wojny światowej. USA i ich sojusznicy prowadzą wyścig zbrojeń. Imperialiści amerykańscy odradzają militarnym japoński i przekształcają Japonię w swoją bazę wojenną.

Aby obronić pokój, zapewnić bezpieczeństwo swojego kraju i poprzez sprawliwą walkę narodu koreańskiego przeciw najędźzcom amerykańskim, naród chiński rozwijał szeroki patriotyczny ruch oporu przeciw agresji amerykańskiej i dla udzielenia pomocy Korei. Najlepsi synowie i córki narodu chińskiego wstąpili do oddziałów ochotników ludowych i walczą bohatercko ramię przy ramieniu z Koreańską Armią Ludową przeciw agresji imperialistów amerykańskich.

Imperialiści i podległe im wojenni, wścibki z powodu rosnących sukcesów wojennych narodów obozu socjalistycznego, podejmują coraz nowe szaleńcze próby przeszkodzenia pokojowemu życiu tych narodów.

Narody obozu demokracji i socjalizmu, zajęte wielkim budownictwem pokojowym, zaostrzają swa czujność rewolucyjną wobec zakusów i usiowań imperialistów amerykańskich, wzmagają walkę o pokój, wzmacniają siły obronne swych krajów, jeszcze ściślej jednoczą się ze Związkiem Radzieckim, z demokratycznymi i miłującymi pokój siłami na całym świecie.

Niezłomny sojusz braterski między narodami radzieckimi i chińskimi — wielki dobro i wielka nadzieja całej postępowej i miłującej pokój ludzkości — pisze w zakończeniu „Prawda” — powołany jest do odegrania doniosłej roli w dziele dalszego wzmocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

10-lecie Związku Walki Młodych

# Wspomnienie o Tadeuszu Wójciku

Życie jego nie było łatwe. Był synem matorolnego chłopca na podkarpackim bie dniackim gospodarstwie, o li-chej glebie, marnym gruncie i ubogim urodzaju.

Szkolą dla niego była przy-słowiowa „nędza galicyjska”, wśród której rodził się bunt i narastała wola walki. Na dal-sze kształtowanie się jego świadomości wpływały burzli-we nastroje górników i naftow-ców — kierowanych przez Ko-munistyczną Partię Polski przeciw rządowi wyzysku — o prawo do lepszego życia. Bez-względna walka ze zleniawio-nym okupantem hitlerowskim, przejawiająca się w li-cznych aktach sabotażu i dy-wersji prowadzonych pod prze-wodnictwem członków Pol-skiej Partii Robotniczej stano-wiły wkład Tadeusza Wójcika z powiatu gorlickiego do walki ludu polskiego o wyzwo-lenie narodowe i społeczne.

Kiedy powstała nowa, wo-lna Polska i Armia Czer-wona gnała hordy hitlerow-skie na zachód — Tadek był jedynym z pierwszych w po-wiecie gorlickim którzy wsta-pili i organizowali szereg pomocniczej organizacji mło-dzieżowej — Związek Walki Młodych.

Tworzyć nowe życie, poma-gać w odbudowie zniszczo-nych fabryk, szynów i mostów, dźwigać ze zniszczeń szkoły — umacniać tę władzę ludową, o której marzyli przodkowie w czasie koszmarnego nocy nie woli narodowej, o którą wal-czyli ojcowie w czasie najcięż-szych dni tyranii i uciśku spo-łecznego — tak brzmiało za-sadnicze zadanie nowej epoki dzieł naszego narodu.

Wrogiem Polski Ludowej, niedobitkom reakcji i ban-dyckim zdrajcom nie podo-bały się pełne zapалу i samo-zaparcia lata odbudowy z ruin i zgłiszcz naszej Ojczyzny. Kierowana i inspirowana przez imperialistów anglo-amery-kańskich reakcyjna agentura w kraju chciała obalić władzę ludową.

Latem 1946 roku w powie-cie gorlickim było największe nasilenie band UPA. Pozosta-wiając za sobą ślady krwi, ni-sząc postrach i zgrozę bander-owcy niszczyli, ograbiali i mordowali ludność cywilną. Ze szczególną premedytacją pa-stwili się na członkach PPR i aktywistach Związku Walki Młodych.

Tadeusz Wójcik wypowiada wtedy pamiętne słowa: „Aby można było dobrze pracować i rozwijać ZWM, trzeba naj-pierw rozprawić się z bandami”.

Tadek dołbera sobie dobro-go aktywistę Józefa Stępienia (dziś przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Ło-dzi), zaznajamia go z formami pracy organizacji młodzieżo-wej i przekazuje kierownictwo Zarządu Powiatowego ZWM. Sam zaś zgłasza się w szeregi organów bezpieczeństwa, by tępić wroga z bronią w rękę, by walczyć o wschodzącą Ju-trzenkę życia nowej Polski.

Pewnej nocy w czasie wy-konywania zadań bojowych, samochód, w którym znajduje się Tadek, zostaje zleniacka napadnięty przez przeważające siły hordy. Wy-walająca się nierówna ale za-cięta walka z wrogiem. Był to ostatni bój 18-letniego zetwu-emowca Tadeusza Wójcika. Wohec kilkakrotnej przewagi band po godzinnej bitwie Ta-dek uległ ich przemocy. Było to we wrześniu 1946 roku na terenie gminy Ropa w powie-cie gorlickim.

W grudniu tego samego ro-ku odnaleziono zwłoki, w bestialski sposób pomordowa-nych, za noszoną na pier-si legitymację ZWM owska: Tadeusza Wójcika, Stanisława Zawilczy z gromady Grudna-Hępska i Wojciecha Czekan-skiego z gromady Pagorzyna.

Wiele ofiar, wiele ofiarnych serc młodych bojowników o zwycięstwo sprawy klasy robotniczej i umocnienie wła-dzy ludowej pochłonęła na te-renie woj. rzeszowskiego wal-ka z bandami. Gineli na poste-runku pełnienia służby w o-bronie wolnej Ojczyzny w walce z wrogiem, a nie-jednokrotnie przy wypełnia-niu zadań organizacyjnych od-zbojckiej kuli z za węgla.

To polscy faszyci spod znaku NSZ zamordowali człon-ka Zarządu Powiatowego ZWM w Jaśle — Bolesława Biernackiego. ZWMowców Andrzej Najduka ze wsi Bączal Górny, Antoniego Plasze-wskiego z grom. Hyżne i wie-lu innych, którzy postę-powali tak jak nakazywało im jedno z praw Związku Walki Młodych: „ZWMowiec kocha Polskę, służy jej i gotów po-święcić wszystko w obronie jej Niepodległości”.

Cłosey zadawane w plecy najlepszym młodym synom Oj-czyzny nie zdołały osłabić władzy ludowej.

Do zjednoczenia organizacji młodzieżowych w Polsce pra-wie 20-tyśięcna armia ZWM-owców — najlepszych chłop-ców i dziewcząt woj. rzeszow-skiego zgrupowanych w 583 kołach ZWM wniosła najlep-szy hart ducha bojowego w szeregi Związku Młodzieży Polskiej, któremu w Polsce bu-dującej socjalizm przypadło w udziale realizować tradycje walki, nauki i pracy minio-nych pokoleń.

Wg. opowiadania Augu-styna Ciulika opracował J. Rusz.

## Z KRAJU RAD



W Moskwie na Wybrzeżu Dorogomilowskim znaj-duje się w budowie 32-piętrowy hotel.

Na zdjęciu: Oblicowywanie gmachu na 14-tym pię-trze blokami ceramicznymi. Fot — CAF

### SPIRALA — TRANSPORTER

Chmura pyłu unosi się w powietrzu, kiedy wyłado-wuje się z wagonów lub samochodu sproszkowane ma-teriały jak: cement, wapno, kreda itp. Radziecki inży-nier W. P. Didyk opracował projekt transportowania sy-pkich materiałów, węża, wewnątrz którego obracały się giętki — drut w kształcie spirali. Z jednego koń-ca węża spirala połączona jest z silnikiem elektrycz-nym, a z drugiej wychodzi na zewnątrz. Jeżeli spiralę zanurzyć w sy-pki materiał, to ona obracając się będzie wciągać go do wnętrza. Średnica spirali wynosi 90 mm przy grubości 12 mm drutu. Na minutę robi 400—500 obrotów przenosząc w przeciągu godziny około 14 me-trów kubicznych sproszkowanego materiału. Transpor-ter umieszczony jest na dwukołowym wózku i posiada dwa węża ze spiralami rozłożowanymi jeden pod dru-gim. Każda spirala porusza się własnym silnikiem elektrycznym mocy 2,2 kilowatów. Górna spirala (fan-sportuje materiał do komory przeładunkowej, stad zsy-puje się na dolną spiralę, która obraca się o 360 stop., dzięki czemu można go tak umieścić, że obsłuży więk-sza przestrzeń. Długość spiralnego transportera wynosi 10 metrów.

## Majster Bęben

Majstra obserwował młody Alfred Bęben. Zastanawiał się czy kiedykolwiek w swym ży-ciu zdoła tego dokazać co Bu-czyński. Przecież mówił, że ta wrzeciennica nie nadaje się już do użytku, a tymcza-sem znów się nawijają cieniut-ki nitki na stożkowane cewki Buczynski nieco lisyawy podszedł powoli do chłopaka i poklepał go po ramieniu.

— Z czasem i ty poznasz każdą cząsteczkę maszyny. To nie taka znów sztuka, trzeba tylko się uczyć. Chłopak rósł, z każdym mie-sięcem wyrwał kręcącym się warsztatem nową tajemnicę. Został w końcu majstrem od-działowym a od dwóch lat kie-ruje pracą całej zmiany, jak majster salowy. Przy war-

szatach stoją przeważnie ko-biety.

Zauważył, że wrzeciennica B. Gonet źle nawija niedo-przęd. Na szpule wychodziło na raz za dużo nici. Prządka kręciła się niespokojnie pod-trzymując cewki, ale ntewiele to pomagało. Na maszynę i Bębena były teraz zwrócone o-czy wszystkich przadek. Na-prawi czy nie. I jak to dłu-gotrwa potrawa. Trwało krócej na-wet niż myślał sam majster.

Wykręli natychmiast, że pas na stoisku był za szeroki. Za chwilę na cewki popłynął róż-niutkim pasmem nowy nie-doprzęd. Gonet odetchnęła, gdyż już obawiała się, że po-stój potrawa dłużej i nie wyro-bi normy. Spojrzała z wdzięcz-nością, a inne prządki utwier-

dziły się w przekonaniu, że majster zna swój zawód i mo-gą liczyć na jego pomoc w najcięższych z warszatem kło-potach.

Alfred Bęben nie był nai-wny i nie przypuszczał nigdy, że można mieć autorytet bez dużego zasobu fachowej wie-dzy. Właśnie Buczynski im-pionował mu znajomością war-sztatów i poszedł dlatego w śla-dy swego poprzednika. Jesz-cze nie jest z siebie zadowolony. Dotkliwie odczuwa pewne braki w wykształceniu teore-tycznym, toteż zapisał się na specjalny kurs techniczny. Jest przekonany, że poprzez ciągłą nad sobą pracę zdoła po pewnym czasie usunąć sam na miejscu, najbardziej skom-plikowane awarie i uszkodze-nia.

Partia wysunęła go na od-powiedzialne stanowisko kie-rownika zmiany. Nauczyła go właściwego stosunku do ludzi, szacunku dla przodowników pracy i bezkompromisowości względem brakorobów i hume-lantów. J. B.

### Z życia partii

#### Ożywić pracę organizacji partyjnej

Podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach w Krajo-wicach nie żyje bieżącymi zagadnieniami ani gospodarczymi ani politycznymi naszego kraju. Słabe zainteresowanie się członków wynika z braku uświadome-nia politycznego. Winę za to ponosi egzekutywa podstawo-wej organizacji partyjnej. Eg-zekutywa nie sprawdza szkole-nia, nie kontroluje wykładow-ców ani nie interesuje się tru-dnościami napotykanymi przez załogę w toku wykonywania zadań produkcyjnych.

Nic też dziwnego, że kiero-wnicy szkolenia ideologiczne-go nie prowadzą wykładów na należytym poziomie w szkole, nie uczęszczają oni na odpra-wy do Komitetu. Nie są oni dostatecznie poinformowani o zagadnieniach bieżących. H. Macowicz korespondent

### PIELĘGNACJA SĄDÓW W SPÓDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH



Rozwijające się sadownictwo w spółdzielniach produkcyjnych wy-maga szczególnej opieki ze strony spółdzielców.

Na zdjęciu: Prządający ZMPowiec Zygmunt Kamiński, który jest pomocnikiem ogrodnika w spółdzielni produkcyjnej Teresin (pow. Sochaczew), dokonuje prześwietlenia koron w sadzie spółdzielczym. CAF — fot. Rytel

## Przegląd wydarzeń

**S**ztab imperializmu amerykańskiego od kilkunastu dni publikuje wojownicze deklaracje, zawierające zachęty pod adresem band czang-kauszkowskich, by rozpoczęły próby desantów na wybrzeżach Chińskiej Republiki Ludowej oraz pogroźki blokady morskiej. Te nerwowe i awanturnicze wyskoki eisenhowerowskiej administracji wywołały olbrzymie poruszenie, bał panikę w krajach satelickich USA. Satelickim rządowi nie spieszy się do udziału w rozszerzonej awanturze amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Dulles w czasie swych „podróż-ży inspekcyjnych” po stolicach Europy zachodniej napotykał na mroźną atmosferę nawet w gabinetach uległych sobie ministrów. Jak doniósł ostatnio głośny komentator amerykański, znany z niedyskre-cji, Drew Pearson, brytyjski minister spraw zagranicznych, Eden oświadczył, w czasie rozmów z Dul-lesem, że Wielka Brytania nie tylko sprzeciwia się blokadzie Chin Ludowych, ale wystąpi, jeśli zajdzie tego potrzeba, przeciwko niej na terenie ONZ. Po-dobno Eden miał stwierdzić, że rząd brytyjski, który by poparł blokadę morską Chin nie utrzymałby się dłużej niż 24 godziny.

### DWA ŚWIATY — DWIE POLITYKI

Nie chodzi „am tu o ścisłość informacji znanego dziennikarskiego chuligana amerykańskiego. Ponieważ jednak Pearson przebywa obecnie w W. Brytanii, doniesienia jego oddają znakomite atmo-sferę polityczną, panującą w tym kraju. O czym to świadczy? Świadczy to, że w obozie atlantyckim nade wszystko brak spokoju, opanowa-nia, poczucia pewności. Pociągnięcia polityczne atlantyckich podlegaczy wojennych sprawiają wra-żenie powtarzających się jeden po drugim ataków historycznych.

Tym większe wrażenie wywarł na całym świecie

spokój i opanowanie, bijące z postanowień, uchwał, rezolucji, a nade wszystko ze słów wypowiedzianych przez Mao Tse-Tunga na IV Sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Towarzystwa Mao Tse-Tung powiedział:

„My chcemy pokoju, jednakże dopóki imperializm amerykański nie wyreczne się swych pyszałkowatych i bezpodstawowych żądań oraz nie zrezygnuje ze swego planu rozszerzenia agresji, jedyną decy-zją narodu chińskiego musi być kontynuowanie wal-ki wraz z narodem koreańskim. Nie oznacza to, że podobna nam się wojna. Chcemy natychmiastowego zaprzestania wojny i pozostawienia nie rozwiązanych spraw, do późniejszego uregulowania. Jednak-że imperializm amerykański woli tego nie robić. Cóż, będziemy więc kontynuować walkę bez wzglę-du na to, ile lat imperializm amerykański zamierza prowadzić wojnę, gotowi jesteśmy z nim walczyć, walczyć dopóty, dopóki nie ustąpi, dopóki naród chiński i naród koreański nie odniesie całkowitego zwycięstwa”.

### DEKLARACJA LUDOBÓJCZY

Dzień po wygłoszeniu przez Mao Tse-Tunga tych słów, amerykańscy agresorzy na Korei, 7 lu-tego, jeszcze raz udowodnili, że w bestialstwie nie ustępują hitlerowcom. Użyli oni gazów trujących przeciwko jeńcom koreańskim w obozie na wyspie Kożedo. Dlaczego? Szef obozów jenieckich, Cadwell, oświadczył, że użyto gazów trujących, ponieważ jeńcy śpiewali pieśni na cześć piątej rocznicy utwo-rzenia Koreańskiej Armii Ludowej. „Użycie gazów trujących było więc całkowicie uzasadnione” — za-deklarował amerykański ludobójca.

Wyowiedź Cadwella jest typowa. Dla zdziwiałeg-zbrodniarza „uzasadnione” jest użycie gazów trujących; „uzasadnione” jest mordowanie ciężarnych

kobiet, miążdżenie dzieci czołgami, palenie żywcem tysięcy ludzi. Zagroza mu śmiech, zagroza mu nie-podległa myśl ludzka, zagroza mu ludzka szlachet-ność.

Od zwolennika gazów trujących, Cadwella, niczym się nie różni pan Eisenhower. Tyle, że ma jako pre-zydent USA szersze możliwości zbrodni. Korzysta z nich skwapliwie. Odrzucił prośbę utaskawienia małżonków Rosenberg.

A więc ten, kto miluje pokój, ten jest skazany na spalenie.

Ongiś palono na stosie. Dziś w Ameryce Morgana, Rockefellera i Eisenhowera, w Ameryce hitlerow-skiego rasizmu, czuje się swąd palonych kości ludzi wolnych i szlachetnych, tracących przy użyciu silne-go prądu elektrycznego. Zamiast stosu suchych drewnianych szczap — nowoczesne elektryczne krzesło.

### ANTYAMERYKANSKA FRANCJA

Gdyby kto zapytał dzisiaj, jak można by najwię-ższej określić nastroje polityczne, panujące we Francji, należałoby odpowiedzieć: „Francja jest an-tyamerykańska”.

Bo też naród francuski nienawidzi faszystów, obo-jętne czy przybrany jest w barwy hitlerowskie, czy też amerykańskie. Premier Rene Mayer miał czel-ność powierzyć urząd ministra zdrowia współpra-cownikowi gestapo, Boutemy. Szpicel w randze mi-nistra raz tylko ośmielił się pojawić w parlamencie francuskim, mimo, że cieszył się poparciem więk-szości deputowanych burżuazyjnych. Wszak sam utrzy-muje 100 deputowanych, udzielając im szczodrych łapówek. Cieszy się zaufaniem ambasady USA.

Nic mu to jednak nie pomogło. Wśród gwiazdów błady i przerażony, opuścił gmach parlamentu. Opu-ścił musiał również rząd Mayera. Naród francuski udowodnił bossom amerykańskim i ich pomocnikom, że i oni muszą się ugiąć wobec jednolitej opinii wszystkich patriotów.

M. PREIS

## Ochotnicze brygady »SP« czekają na młodzież

Coraz więcej dzwoniących i chłopców zgłasza się do ochotniczego zaciągu pionierskiego, ażeby na głównych odcinkach boju w produkcji realizować zadania planu 6-letniego.

Niedługo czas dzieli nas również od dnia, w którym rozpoczyna się pierwsze turnusy brygad żeńskich i męskich „SP” do których jak najliczniej zgłaszać winna się młodzież.

Ostatnio otrzymaliśmy list od dwóch junaków Władysława Miśta i Stanisława Kurza, w którym m. inn. czytamy:

„Jesteśmy zadowoleni z naszego pobytu w „SP”. Pracujemy w częstochowskiej hucie im. Bolesława Bieruta i zarabiamy do 500 zł mies. Odbywają się tutaj także szkolenia, często wyświetlane są filmy oraz urządzone zabawy. Możemy grać w ping-ponga, szachy itp. Mamy do dyspozycji wspaniałą bibliotekę i zapoznaliśmy się z wybitnymi dziełami literatury. Często bywamy w teatrze i w kinie. Organizowane są także różne kursy. Kilku z nas ukończyło np. kurs motorowy.

W brygadzie jest nam wesoło i dobrze. Dlatego apelujemy do wszystkich koleżanek i kolegów w województwa rzeszowskiego by w jak najkrótszym czasie zgłosili się do ochotniczych brygad „SP”.

## ★PONIEDZIAŁEK★

16 LUTY

## RZESZÓW

Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 1.  
Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzkiego 6, tel. 09.  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

## TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny  
DOM KULTURY przy ul. Langiewicza: gościnny występ warszawskiego teatru „Gnom” z bajką dla dzieci pt. „O jeżu zaklętym”  
Początek o godz. 17.

## Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE: Rynek 7 — nieczynne

## KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Diabelska gra” (prod. czeskiej) godz. 18 i 20.

ZACHĘTA: (ul. Okrzei 7) — „Pieśń Abaja” (prod. radzieckiej) — 17,30 i 19,30

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) nieczynne

(Uwaga: repertuar kin podajemy według wykazu otrzymanego z Centrali Wynajmu Filmów w Rzeszowie, ul. Lwowska, nr tel 14-22.

## Uwaga prenumeratorem!

Podaje się do wiadomości prenumeratorem, że począwszy od 16 bm. prenumeratę należy zamawiać tylko w placówce pocztowej właściwego rejonu doręczeń, na terenie którego zamieszkuje prenumeratordobiorca.

Powyższe nie dotyczy prenumeraty zbiorowej, którą nadal należy zamawiać u kolporterów zakładów.

## Z narad TPPR

# Nauka języka rosyjskiego pozwala na usprawnienie i zwiększenie produkcji

Zarządy powiatowe TPPR przeprowadzają obecnie posiedzenia plenarne z udziałem przedstawicieli partii, organizacji społecznych i aktywu TPPR. Przedmiotem obrad są wytyczne Zarządu Głównego TPPR na rok bieżący, przeniesienie uchwał IV Krajowego Zjazdu TPPR i przeprowadzenie akcji wyborczej do władz organizacji.

Dotychczas odbyło się 15 takich narad, na których jednocześnie wręczono dyplomy uznania i odznaki honorowe dla wyróżniającego się aktywu, kół i zespołów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Nagrody przyznano także organizacjom społecznym, które ofiarnie pomagały w pracy TPPR w r. 1952.

Ostatnio podobna narada odbyła się w powiecie Jarosław, gdzie po referacie wygłoszonym przez sekretarza Zarządu Powiatowego TPPR, J. Jartyna wywodziła się ożywiona dyskusja.

Dyskutancki w wypowiedziach swoich między innymi wskazywali na konieczność zwiększenia ilości odczytów i pogadanek w świetlicy Zarządu Powiatowego TPPR i w kołach przy większych zakładach pracy. Odczyty te w znacznym stopniu pomagają przyswoić sobie metody radzieckich inżynierów i racjonalizatorów, co z kolei pozwala na usprawnienie produkcji i szybsze wykonanie planów.

Aktywista koła TPPR przy Jarosławskich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych zobrazował na przykładzie — mówiąc o tym jak zastosowanie metody radzieckiego racjonalizatora W. Duwanowa w Cegielni Przeworsk pozwoliło na przekroczenie planu o 10 proc. Był bowiem okres, w czasie którego różnego rodzaju „komisie” jednoznacznie stwierdzały, że piec w Cegielni Przeworsk są starej konstrukcji i z uwagi na to nie można przeprowadzać doświadczeń. Wydajność pieca wynosiła w tym czasie przeciętnie 270 tys. cegieł w miesiącu.

Palacze zasugerowani przez komisję nie mieli odwagi zastosować jakiegokolwiek zmiany, jednak w roku 1951 nastąpił przełom. Pierwszą postanowił stosować metody W.

Duwanowa palacz Stanisław Sliwa.

Początkowo miał on nieduże osiągnięcia, ale z biegiem czasu Sliwa zaczynał osiągać dobre wyniki.

System W. Duwanowa polega na rzadkim ułożeniu cegły w piecu i częstym podsycaaniu strefy ogniowej przez małe dawki węgla co przyspiesza postęp ognia. Dla zwiększenia postępu ognia użyto mułu węglowego. Zastosowanie mułu węglowego przynosi bowiem poważne oszczędności paliwa, w skali rocznej około 34 tony.

Doświadczenie radzieckiego kolegi stosowane przez Sliwę nauczyło pozostałą część załogi jak należy podnosić produkcję i przyczyniło się do wzrostu zarobków o 30 proc.

Dyskutowano również żywo nad sprawą nauczania języka rosyjskiego, która w powiecie Jarosławskim zaczyna przedstawić się coraz lepiej. Jeden z dyskutanctów mówił m. inn. o tym jak znajomość języka rosyjskiego pomaga korzystać bezpośrednio z fachowej literatury co równocześnie daje duże możliwości usprawnienia produkcji.

Ob. Bronisław Mach — słuchacz kursu języka rosyjskiego pierwszego stopnia przy Jarosławskich Zakładach Mleczarskich uważa pilnie na lekcji, poświęcając także dużo godzin wieczornych nauce. Wiedza którą ob. Mach zdobył pozwoliła mu na zastosowanie takich metod radzieckich jak: skrócenie czasu dojrzenia serów tyłkowych z trzech miesięcy na dwa, oraz skrócenie procesu zmaśnięcia śmietany co jest niezmiernie ważne zwłaszcza w okresie letnim.

Dyskusja wykazała również, że praca propagandowo-wychowawcza prowadzona przez TPPR daje dobre wyniki, ale zakres oddziaływania Towarzystwa jest nadal zbyt wąski. W związku z szybkim tempem rozwoju gospodarczego i kulturalnego, poważnym wzrostem świadomości politycznej społeczeństwo nasze oczekuje

od TPPR gruntownej i wszechstronnej informacji o życiu bratniego Kraju Rad.

Dlatego zagadnienie popularyzacji przodujących doświadczeń radzieckich poprzez akcję odczytowo-pogadankową, organizowanie kursów języka rosyjskiego i wzmocnienie propagandy wzualnej, będzie w czasie akcji wyborczej do władz kół TPPR stawiane jako jedno z głównych zadań.

Na zakończenie narady wręczono wyróżniającym się aktywistom TPPR a to: Marianowi Grusze i Karolowi Mieszczycy honorowe odznaki i dyplomy uznania. Dyplomy uznania otrzymały również koła TPPR, zespoły świetlicowe, wykładowcy kursów języka rosyjskiego i wielu innych aktywistów.

J. Rozborski

## Na ukos

### Kłopoty małego narciarza

Ob. Iksiński wszedł do domu z miną wielce tajemniczą, kryjąc za plecami cienki a długi pakunek. Najmłodszy syn, 6-letni Jurek, osadził go w miejscu króciutkim pyłaniem:

— Tata, są?...  
— Są, syneczku, są dzieci. — I tata zaszeleścił papierem, wydobywając z niego wyśnzione po nocach i dniach przez syna narty. Zaczęła się zaraz „przymiarka”.

— Tata! A czym mam przykręcić, jak tu śrubek nie ma?  
— Jaktło nie ma? Muszą być — to znaczy powinny być. Chyba w CPLiA nie sprzedają niekompletnego towaru...

— To jakieś tata kupował? A popatrz no tu! Okucie przez ciebie za małe. Noga się nie mieści...

— Poczekaj dzieci. Coś na to poradzimy. Już wiem! Namoczymy skórę, naciągniemy, wyklepiemy i będzie dobrze.

Moczyli przez cały wieczór, ciągnęli ile sily w rękach, klepali młotkiem na zmianę. Nic nie pomogło. 12-letni kandydat na mistrza narciarskiego, bohaterko wstrzymując łzy, oświadczył ojcu, że nie umie kupować nawet takiej prostej rzeczy jak narty, że nie zna

## Organizacja zetempowska w czudeckim Liceum Ogólnokształcącym walczy o lepsze wyniki nauczania

Najważniejszym zadaniem szkolnych organizacji zetempowskich jest walka o jak najlepsze wyniki nauczania. Członkowie koła ZMP przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Czudcu realizując uchwałę krajowej rady aktywu szkolnego już od rozpoczęcia roku szkolnego przystąpili do walki o jak najlepsze wyniki nauczania.

We wszystkich klasach została zorganizowana pomoc w nauce uczniom słabszym, oparta na tzw. systemie trójkowym. Jeden dobry uczeń zobowiązuje się pomagać dwóm słabszym kolegom. System ten okazał się skutecznym. Wielu słabszych uczniów, jak np. Stanisław Nowak i Stanisław Fleck, którzy w pierwszym okresie klasyfikacyjnym mieli niedostateczne noty z języka polskiego już w następnym okresie wybitnie się podigli. Dzięki pracy zetempowców Henryka Spiecha i Kocpa obecnie nie mają już oni niedostatecznych stopni.

W celu lepszego opanowania materiału urządzane są także

lekcje dodatkowe w dwóch naj słabszych klasach — Xa i Xb. Są one wielką pomocą dla uczniów.

Dzięki swej pracy uświadamiającej zetempowcy potrafili przekonać Kazimierza Gablaka — ucznia klasy IXb, że „obijanie” na nic się nikomu nie przyda. W rezultacie Kazimierz Gablak, który do niedawna jeszcze miał 5 niedostatecznych not zabrał się do pracy i obecnie pracuje na równi z innymi kolegami.

Koło ZMP przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Czudcu wydajnie pomagało przy organizowaniu kółek: mizurynowskiego, polonistycznego, matematyczno-fizycznego i krajoznawczego. Najlepsze wyniki osiągnęło dotychczas kółko mizurynowskie. Wymiana korespondencji z mizurynowcami Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji w nie małym stopniu przyczyniła się do uzyskiwania coraz lepszych wyników. Staraniem zetempowców zorganizowane zostało ostatnio kółko studiowania Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz życiorysów towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta.

Pracując kolektywnie koło ZMP w Czudcu osiąga coraz lepsze wyniki.

Kazimierz Lesiecki  
korespondent

## W serdecznej atmosferze upłynęło spotkanie pracowników ZBM ZB-2 z żołnierzami Wojska Polskiego

W dniu 12 bm. odbyło się spotkanie pracowników ZBM ZB-2 w Rzeszowie z przedstawicielami Wydziału Politycznego Wojska Polskiego. Murarze, cieśle, zbrojarze serdecznie witali żołnierzy przybyłych do świetlicy ZB-2.

Po referacie wygłoszonym przez sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Wacława Łabódzia na temat Wojska Polskiego w Polsce Ludowej, przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR mówił o sianiciu rolnictwa w Polsce Ludowej.

Długo dyskutowali pracownicy budowlani i żołnierze na temat spółdzielczości produkcyjnej.

W części artystycznej wystąpił zespół artystyczny Wojska Polskiego. (b)

## KOMUNIKAT

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, zawiadamia, że zebranie wyborcze do komitetu blokowego nr 29, obejmującego ulice: Gen. Świerczewskiego nr: 2, 4, 8, 10, 12, 14, 16, Kraszewskiego nr: 6, 10, Unii Lubelskiej nr: 4, 6, 8, Poniatowskiego nr: 3, 6, Jagiellońska nr: 1, 3, 5, 7, 21, 23, 27, 29, 31, 33, 34, Marchlewskiego nr: 3, 5, Zygmuntowska nr: 3, 4, 10, 12, Fircowskiego nr: 3, 4, 5, 7, oraz 3-go Maja nr: 20, 24, 26, 30 i 32 — odbędzie się dnia, 16 bm. (poniedziałek) o godzinie 18-iej w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przy ul. 3-go Maja 19.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-10077

## SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT

### POLSKA — WĘGRY W LYŻWIARSTWIE

W dniach 28 lutego — 2. III. br. rozegrane zostanie w Zakopanem międzypaństwowe spotkanie w jeździe szybkiej

### ROMUNIKAT

Kierownik Dyrekcji Wojewódzkiej Państwowego Zakładu Ubezpieczeń przyjmuje osobiście obywateli zgłaszających się ze skargami i zażaleniami na działalność Dyrekcji Wojew. i Inspektoratów Powiatowych — w każdy poniedziałek w Rzeszowie, ul. Matejki nr 2 — parter w godzinach od 16 — 18. K-37

### Ogłoszenia drobne

OKAZJA! Stenografii wyuczam szybko listownie. Gwarancja. Trepka — Bydgoszcz, Ossolińskich 11. K-36

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 635 wydaną przez Technikum Finansowe Ministerstwa Finansów w Rzeszowie na nazwisko Burzymowski Zbigniew. G-173

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Tarnobrzeg pow. Biłgoraj Lubelski na nazwisko Rogala Romana Maria. G-181

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Mazur Włodzimierz. G-185

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN w Tyczynie na nazwisko Hajoń Adela. G-184

na lodzie między reprezentacjami Polski i Węgier.

Reprezentacje Polski i Węgier spotkają się również w Katowicach, gdzie odbędzie się w dniach 6—8 marca międzypaństwowy mecz w jeździe figurowej na lodzie.

Lyżwiarze węgierscy przybędą do Polski w następującym składzie: jazda szybka: kobiety: — Iovacs, Foeldrari, Roka, Konya; mężczyźni: — Hatala, Elekffy, Kowacs I., Kowacs A., Fazekas; jazda figurowa: kobiety — Zoelner, Madarasz G.; mężczyźni — Pe linkas, Szenes, Kuharoyits, Madarasz D.

Kierownikiem ekipy lyżwiarzkiej Węgier będzie Hermann. Wraz z drużyną przyjeżdżają trenerzy jazdy szybkiej — Lanyi i Brechel oraz lekarz Froerlich.

### OSRODEK SZKOLENIA SZERMIERCZEGO

Zgodnie z planem sekcji GKKF i Wydziału KF przy CRZz uruchomiono w Poznaniu ośrodek szkolenia szermierczego związkowych zrzeszeń sportowych. Ośrodek dysponuje salami gimnastycznymi oraz licznym sprzętem szermierczym. Obsadę instruktorów stanowią trenerzy Kozerski i Pieczyński.

### O PUCHAR CRZZ W SIATKÓWCE Kobiet i Mężczyzn

W rozgrywkach o Puchar CRZZ w siatkówce kobiet i mężczyzn wyłonione zostaną w najbliższych dniach mistrzowskie drużyny poszczególnych zrzeszeń związkowych w okręgach.

Następnym etapem mistrzostw będą rozgrywki między mistrzami poszczególnych zrzeszeń, które wyłonią najlepszą drużynę związkową. Poszczególne województwa przeprowadzą spotkania w terminie do 14 marca br.

Finalowe rozgrywki o mistrzostwo Warszawy i woj. warszawskiego w siatkówce mężczyzn odbędą się w dniach 21 — 22 bm.

Następnie w dniach 14 — 15 marca odbędą się rozgrywki międzywojewódzkie (półfinały), w których startować będą mistrzowie poszczególnych województw w czterech grupach w Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie i Zielonej Górze.

Zwycięzcy grup zakwalifikują się do finału, który odbędzie się w Białymstoku w dniach 21 — 22 marca br.

# Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”



## Wyniki techniczne

BIEG 12 km		BIEG 6 km JUNIORZY	
1. Kaczmarczyk Unia Istebna	55,55	GRUPA A	
2. Bocek Unia Istebna	56,27	1. Zelek AZS Zakopane	29,13
3. Hardy AZS Zakopane	58,43	2. Gąsienica Gw. Zakopane	30,08
4. Krzeptowski CWKS Zak.	56,56	3. Legierski Górnik Katow.	30,51
5. Sobczak CWKS Zakopane	57,15	z woj. rzeszowskiego	
Z woj. rzeszowskiego		17. Sawaryn Z. Wł. Krosno	37,13
24. Wilman Górnik Krosno	1,02,18	24. Rzepka R. Unia Iwonicz	38,13
25. Sawicki Grabownica	1,03,44	26. Rygiel J. Unia Iwonicz	38,55
33. Furmanek Górnik Glinik	1,07,47	27. Ząbek Janusz Górnik	38,56
40. Pater Górnik Krosno	1,13,53	28. Wojtyczek J. Wł. Krosno	39,12
44. Stanisław Unia Iwonicz	1,24,32	32. Krukier W. Wł. Rymanów	39,25
		37. Habrat R. Górnik Krosno	40,22



Władysław Kaczmarczyk oraz Zdzisław Bocek obaj (Unia Istebna) zwycięzcy biegu na 12 km.

BIEG ZJAZDOWY JUNIOREK GRUPY B	
1. Leja Kol. Zakopane	1,00,0
2. Morajka Kol. Zakopane	1,00,6
3. Pych CWKS Zakopane	1,13,0

BIEG ZJAZDOWY JUNIORÓW GRUPY C	
1. Włoch Unia Krynica	1,07,0
2. Hryniewiecki Wł. Bielsko	1,08,2
3. Para Gwardia Zakopane	1,09,4

BIEG ZJAZDOWY JUNIORÓW GRUPY B	
1. Leja Kol. Zakopane	1,00,0
2. Morajka Kol. Zakopane	1,00,6
3. Pych CWKS Zakopane	1,13,0

BIEG ZJAZDOWY JUNIORÓW GRUPY C	
1. Włoch Unia Krynica	1,07,0
2. Hryniewiecki Wł. Bielsko	1,08,2
3. Para Gwardia Zakopane	1,09,4

BIEG ZJAZDOWY JUNIORÓW GRUPY B	
1. Gąsienica Roj AZS Zak.	1,04,8
2. Buczek II LZS Szczyrk	1,05,8
3. Tajner Budowl. Golezów	1,06,4

KONKURENCJA ZŁOŻONA	
1. Michalik Gw. Zakop. (nota za skoki -- 193,9 nota za bieg 384,1)	łącznie 428
2. Hardek AZS Zakopane (nota za skoki 168,7 nota za bieg 340)	łącznie 468,7
3. Pollok LZS Wleń (nota za skoki 179,7 nota za bieg 223,6)	łącznie 403,3

BIEG 5 km JUNIORZY GRUPY B	
1. Pęksa Gw. Zakopane	16,44
2. Pradziad AZS Zakopane	17,17
3. Skoczynska AZS Zakop.	18,26
4. Pustówka Stal Ustroń	19,00
5. Makowska AZS Zakopane	19,08
6. Golińska AZS Zakopane	19,30

SLALOM GIGANT JUNIOREK GRUPY B	
1. Gąsienica Gw. Zakopane	61,8
2. Jarosz Kol. Kraków	1,01,8
3. Pych CWKS Zakopane	1,03,4

SLALOM GIGANT JUNIORÓW GRUPY B	
1. Tajner Bud. Golezów	42,4
2. Nowakowski Bud. Karpacz	43,2
3. Czekaj Włók. Bielsko	44,5

SLALOM GIGANT JUNIORÓW GRUPY C	
1. Łatuch AZS Zakopane	42,6

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Rekordowa ilość zawodników

### na Narciarskich Mistrzostwach Polski Juniorów w Iwoniczu-Zdroju

#### M. Szydek (Ogniwo Rzeszów) mistrzem Polski w slalomie specjalnym

Przez cztery dni na iwoniczkich trasach biegowych, zjazdowych, na stokach slalomowych czy też skoczni młodzi narciarze wykazywali swój poziom i wartość wyczynową. Wśród nich znaleźli się także doskonali zawodnicy ZSRR. Pierwszy tytuł mistrzowski na dyst. 500 m zdobył Salonen (Finlandia) — 43,1 sek., 2) Szilkow (ZSRR) — 43,5.

dowoleniem i z pełnym uznaniem podkładał decyzję sekcji narciarskiej GKKF — zorganizowania Mistrzostw Polski Juniorów, nie gdzie indziej, jak właśnie w Iwoniczu-Zdroju.

Bo przecież Iwonicz-Zdrój jest dla naszego województwa głównym ośrodkiem sportów narciarskich — śmiało nazywany przez działaczy sportowych i zawodników — „Zakopanem” woj. rzeszowskiego.

#### Narciarze województwa rzeszowskiego na tle mistrzostw

Obserwując rozwój narciarstwa na naszym terenie z wielkim zadowoleniem stwierdzamy wzrost jego umasowienia. Coraz więcej zawodników kół sportowych, jak również ludowych zespołów sportowych wędruje na „białych szlakach”.

Należy się temu dziwić. Nasze koła nie dysponują jeszcze odpowiednim sprzętem wyczynowym, a co najważniejsze odpowiednią ilością instruktorów, bądź też trenerów narciarskich. 4-dniowe mistrzostwa dały nam lekcję poglądu

szcze bardziej wyteżonej pracy i koleniowej i to nie tylko w okresie zimy, ale również przez cały rok. Nie możemy przeczyć temu, że nie mamy zupełnie talentów, gdyż mistrzostwa wojewódzkie były najlepszym przeglądem naszych sił, naszych możliwości. Zastęp młodych narciarzy dobrze zapowiadających się w przyszłości, jest dość pokazywany. Ale warunkiem podstawowym jest, by tych młodych nauczyć właściwej techniki i taktyki przez solidną pracę instruktora czy też trenera.

Zaznaczyliśmy na początku, że tych mamy bardzo mało. Dlatego też przed radami okręgowymi naszych zrzeczeń będzie stało zadanie, by takich przeszkolić na licznych kursach, które odbywają się przede wszystkim w ośrodkach narciarskich.

A teren Iwonicza-Zdroju nadaje się — według opinii trenerów, którzy przyjechali na Mistrzostwa Polski Juniorów — pierwszorzędną na szkolenie. Iwonicz-Zdrój posiada wspaniałe tereny, z których po części śmiało się niektórzy zawodnicy, ale w rezultacie przekonali się na własnej skórze, że tereny nie są tak łatwe jakby wyglądało to na pierwszy rzut oka.

Dlatego też nie od rzeczy będzie jeżeli postawimy techniczną ocenę iwoniczkich terenów narciarskich.

#### Techniczna ocena tras

Trasy biegowe są typu norweskiego. Technicznie trudne, a do mistrzostw Polski dobrze przygotowane, jednak jak na mistrzostwa juniorów posiadają za duże różnice wzniesień.

Trasy konkurencji alpejskiej dobre, jednak za krótkie — posiadają odpowiednią różnicę wzniesień, a konfiguracja terenu wymaga dużej techniki i odwagi od zjazdowców.

Nowowbudowany stok slalomowy jest bardzo trudny wymaga od zawodników bezbłędnej techniki oraz dużej wytrzymałości i kondycji.

Stok slalomowy podzielić możemy na trzy fazy:

Pierwsza to odcinek stromych muld, druga to odcinek wzniesień trawers i wreszcie przechodzi w odcinek kotła z ciekawymi przeciwstokami.

Skocznie — mała miała krytyczny punkt na 20 metrach.

Duża — im. Bronka Czecha z krytycznym punktem na 45 metrach bardzo dobra, posiadająca regularny profil oraz stwarzająca maksimum bezpieczeństwa dla skoczków.

#### Duża różnica między czołówką a pozostałymi zawodnikami

Cieszyliśmy się z jednej strony, że w Narciarskich Mistrzostwach Polski Juniorów startowało aż 649 zawodników w tym 125 kobiet, ale z drugiej strony widzieliśmy tak dużą różnicę między czołówką zawodników a pozostałymi, którzy uzyskiwali dalekie miejsca i to z bardzo słabymi wynikami. Z tego już możemy wyciągnąć wniosek, że źle było ze sprawą eliminacji na niższych szczeblach. Zrzeczenia i kłopoty przyszły zawodników

narciarzy z górskich terenów przybyli do Iwonicza zawodnicy z nizin jak z Olsztyna, Lublina czy też bardzo liczna grupa z Warszawy.

Bieg na dystansie 12 km odbył się na trasie typu norweskiego przy różnicy wzniesień 150 m. Pierwsza faza to lekki podbieg i zjazd, druga zaś to faza krótkich podchodów.

W konkurencji tej triumfowali zawodnicy z Unii Istebnej, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca — Władysław Kaczmarczyk z dobrym czasem (Ciąg dalszy na str. 2)

#### AZS Zakopane zwycięzca w Iwoniczu-Zdroju

1. AZS Zakopane — 521
2. Gwardia Zakop. — 227
3. CWKS Zakop. — 197

#### Uroczyste zakończenie mistrzostw

W niedzielę po konkursie skoków otwartych odbyło się w sali Domu Zdrojowego uroczyste zakończenie Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów.

Oceny mistrzostw dokonał płk Małczewski, dziękując gospodarzom za niezmierną gościnność, z jaką spotkali się zawodnicy z obcych terenów, dziękując organizatorom i sędziom za ich kilkunastogodzinny i to codzienny wysiłek przez cztery dni zawodów.

Na zakończenie nastąpiło rozdanie dyplomów zwycięzcom poszczególnych konkurencji, a sekretarz KP PZPR w Krośnie tow. Trzeźniak wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny AZS z Zakopanego piękny puchar kryształowy.

#### Hokej

## Spójnia Rzeszów — Włókniarz Kraków 18:3 (4:2, 7:1, 7:0)

Hokeiści rzeszowskiej Spójni rozegrali w niedzielę towarzyskie spotkanie z Włókniarzem Kraków, wygrywając wysoce 18:3 (4:2, 7:1, 7:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szykiewicz — 5, Łącz — 3, Ulm — 3, Markowski — 3, Dyżewski — 2, oraz Trzeźniakowski i Błażej po 1. Dla Włókniarza: Kokoszka — 2 i Kołacz — 1.

Sędziowali Kotelnicki i Mikusiński. Widzów dużo.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: WŁOKNIARZ: Burnat, Sadowski, Pafrowicz, Chodoment, Kołacz, Kokoszka, Jabłoński, Mierzwinski, Kaczmarski, Spolek, Hubert.

SPÓJNIA: Kunisz — Dyżewski, Frączek, Ulm, Łącz, Szykiewicz, Wójcik, Kalita, Błażej, Markowski, Trzeźniowski. Przyjazd krakowskich hokei-

stów wywołał w Rzeszowie zrozumiałe zainteresowanie. Po pierwsze chciano sprawdzić aktualną formę miejscowych zawodników przed zbliżającymi się rozgrywkami finałowymi o mistrzostwo województwa rzeszowskiego. Po drugie Włókniarze są obok Ognia, OWKS-u i Gwardii czwartą drużyną Krakowa i należało oczekiwać emocjonującego spotkania.

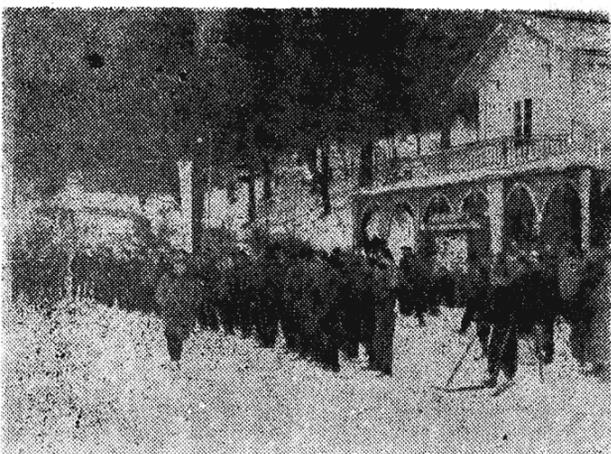
Zawiedli się jednak sympatycy sportu hokejowego. Gość bowiem oprócz pierwszego ataku (Kokoszka, Kołacz, Jabłoński), który popisywał się poprawną jazdą i niezłym prowadzeniem krążka, zaprezentował zespół ambitny, jednak posiadający duże zaległości treningowe.

Na dobitkę bramkarz krakowski nie posiadał wcale refleksu i przepuścił wiele niepotrze-

bnych goali, przyczyniając się w rezultacie do wysokiej porażki. Miejscowi na tle słabego przeciwnika wypadli dobrze, chociaż zawodził nadal szybkość i kondycja. W zespole Spójni wyróżnili się Łącz, Markowski i „stary weteran” Ulm.

W sumie z niedzielnej wysoce zwycięstwa nie należy wysuwać zbyt optymistycznych wniosków, ponieważ sekcja hokejowa Włókniarza powstała w ubiegłym roku i stawia dopiero „pierwsze kroki” na lodowej tafli.

Działacze Spójni powinni natomiast sprowadzić do Rzeszowa jakiś dobry zespół hokejowy, który byłby nie tylko egzaminatorem, ale przede wszystkim nauczycielem miejscowych zawodników.



Uroczyste otwarcie Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów w Iwoniczu - Zdroju

Może jeszcze źle jest z poziomem, a wyraźniej mówiąc z wyczynowością, co szczególnie dało się zauważyć podczas 4-dniowych Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów. Nasi chłopcy z bardzo nielicznymi wyjątkami (Mirosław Szydek Ogniwo Rzeszów, czy też Jerzy Wilman z Iwonicza) zajmowali dalekie miejsca niekiedy nawet wprost kompromitujące.

#### Wyniki niedzielne

##### SIATKÓWKA

W niedzielę zakończył się w Katowicach turniej finałowy o Puchar Polski w siatkówce męskiej. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna warszawskiego AZS, AWF, która w decydującym spotkaniu pokonała gdańską Gwardię 3:0.

##### BOKS

W meczu pięściarskim o mistrzostwo I Ligi CWKS pokonał Gwardię Gdańsk 11:9.

W Lublinie OWKS (Lublin) przegrał z Gwardią Warszawa 8:12. W ramach tego meczu Wisz znokautował w III rundzie Baczewskiego (OWKS).

##### SZACHY

W dwunastej rundzie międzynarodowego turnieju w Bukareszcie, Sliwa odniósł po raz pierwszy sukces zwyciężając Spasskiego (ZSRR).



Start do biegu na 9 km. Obok zawodnika stoi Wojna Orlewicz — starter

### Wyniki techniczne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

2. Bukowski CWKS Zakopane 42,4	1. SZYZDEK MIROSLAW (OGNIWO RZESZÓW) 2,17,2
3. Chyc Gwardia Zakopane 43,0 z woj. rzeszowskiego	2. Para Gwardia Zakopane 2,19,8
16. Szydek M. Ogn. Rzeszów 45,4	3. Majerczak Sp. Szczawnica 2,22,0
19. Wilman Jerzy Iwonicz 46,4	
30. Wróbel E. Włók. Krosno 1,11,8	

**SLALOM GIGANT JUNIOREK GRUPY A**

1. Pradziat AZS Zakopane 0,39,8	1. Spółnia Nowy Targ (w składzie Ciesielska, Fafrowicz, Jędroł) — 56,25.
2. Gościńska AZS Zakopane 0,40,2	2. AZS Zakopane (w składzie: Marek, Bobak, Bujak) — 56,26.
3. Danida Kol. Wieliczka 0,40,4	3. LZS Barania — 56,46.

**SLALOM GIGANT JUNIORÓW GRUPY A**

1. Witk Kol. Zakopane 33,2	1. CWKS Zakopane (w składzie: Sobczak, Szczepaniak, Krzeptowski Styrczula) — 1,17,25.
2. Nowak Gwardia Zakopane 33,2	2. AZS Zakopane (w składzie: Kapara, Wajda, Gąsienica, Hardek) — 1,19,30.
3. Dawidek AZS Zakopane 34,2 z woj. rzeszowskiego	3. Unia Istebna — 1,20,06.
34. John W. Górnik Sanok 40,0	4. Spółnia Szczawnica — 1,21,22
62. Mogilany M. LZS Zagórz 46,6	5. Górnik Katowice — 1,21,52
86. Murman Andrzej Iwonicz 48,2	8. LZS Barania Wista — 1,23,30
76. Habrat Roman Iwonicz 1,03,0	7. WKKF Rzeszów: w składzie: Rajchel Ryszard, Kubit Józef, Sołek J., Such Mieczysław — 1,29,46
71. Soltysik S. Wł. Krosno 1,23,8	

**SLALOM SPECJALNY DZIEWCZĄT GRUPY B**

1. Leja Kol. Zakopane 2,01,2	1. Bujak LZS Barania — nota 191,9
2. Morajka Kol. Zakopane 2,06,6	2. Polakiewicz AZS Zakopane — nota 189,1
3. Jarosz Kol. Kraków 2,06,8	3. Styrczula AZS Zakopane — nota 186.

**SLALOM SPECJALNY JUNIORÓW GRUPY B**

1. Korzeniowski AZS Zak. 1,22,8	1. Tajner Budowlani Golezów (skoki 43 m i 45 m) nota 210
2. Czekał Włók. Bielsko 1,28,0	2. Huczek II LZS Szczyrk (skoki 42,5 m i 45 m) nota 208,3.
3. Kowalski AZS Zakopane 1,29,6 z woj. rzeszowskiego	3. Gąsienica Gwardia Zakopane (skoki 40,5 m i 44 m) — nota 196.
49. Wiśniewski Górnik Sanok 2,02,8	
60. Majdura J. Górnik Glinik 2,20,6	

**HOKEJ**

Towarzyskie spotkanie hokejowe między reprezentacją Moskwy i Czechosłowacji rozegrane na stadionie Dynamo, za kończyło się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 8:2 (1:1, 3:0, 4:1).

\*  
W piątek na lodowisku w Zakopanem odbył się mecz hokejowy między akademicką reprezentacją Polski a reprezentacją Wojska Polskiego. Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych 6:5 (0:3, 4:2, 2:0).

## Rekordowa ilość zawodników na Narciarskich Mistrzostwach Polski Juniorów w Iwoniczu-Zdroju

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
sem 55,55 i Franciszek Bocek z czasem 56,27.

Bieg na 9 km odbył się na tej samej trasie co na 12 km a przeważali narciarze zakopiańscy, wśród których na pierwszych 20 miejsc znaleźli się tylko Józef Janoszek z Unii Istebna, Puczek ze Stali Ustroń, Cieslar z Olsztyna czy też Jerzy Bander z Unii Iwonicz.

Miłą niespodzianką dla nas rzeszowiaków zrobił Mirosław Szydek, który w slalomie specjalnym w kat. C zdobył mistrzostwo Polski, zwyciężając zdecydowanie z groźnym przeciwnikiem Marianem Parą z Gwardii Zakopane.

Ciekawą walkę stoczyły zeńskie sztafety Spójni z Nowego Targu i AZS Zakopane. Duża różnica była na pierwszej zmianie. Dopiero Bobak (AZS) idąca na drugiej pozycji nadrobiła utracony początkowo czas, a Bujak zmieniająca Bobak różnicę jeszcze bardziej zmniejszyła i walka rozstrzygnęła się dopiero na ostatnich metrach przed metą.

Jeżeli chodzi o sztafety mieszkie to dość pewnie pobięła drużyna CWKS z Zakopanego, zwyciężając zakopiański AZS, różnicą prawie dwóch minut. Reprezentacyjna sztafeta wojevodztwa rzeszowskiego, w której biegli Ryszard Rajchel, z Unii Iwonicz, Józef Kubit z Ognia Rzeszów, Jan Sołek ze Stali Rzeszów i Mieczysław Such z Unii Iwonicz zajęła siódme miejsce.

W skokach otwartych Władysław Tajner (Budowlani Golezów).

Józef Huczek II (LZS Szczyrk) oraz Gąsienica (Gwardia Zakopane) mieli najdłuższe skoki i wykonane w ładnym stylu.

W grupie C najlepiej skakał Pollok LZS Barania Wista.

### SPRAWNA ORGANIZACJA

Narciarskie Mistrzostwa Polski Juniorów odbywające się w Iwoniczu-Zdroju w dniach od 12 do 15 lutego były należycie przygotowane przez społecznych działaczy sportowych naszego województwa, którzy

### WARDIA RZESZÓW II — GWARDIA JAROSŁAW 16:4

W ramach powiatowych mistrzostw bokserskich naszego województwa drugi zespół rzeszowskiej Gwardii pokonał dziesiątkę jarosławskiej Gwardii w stosunku 16:4.

już od miesiąca października w ramach komitetu organizacyjnego pilnie przygotowywali się do pierwszej na naszym terenie i tak poważnej imprezy.

Dziś, gdy mamy mistrzostwa już poza sobą musimy tym wszystkim działaczom sportowej sekcji narciarskiej WKKF — Rzeszów podziękować za olbrzymi wkład, ich ofiarnej pracy, zmierzającej do podniesienia poziomu naszego sportu.

Trud ich nie pójdzie na marne a zdobyte podczas mistrzostw doświadczenia będą bodźcem do jeszcze wyżej pracy.

Przewodniczący sekcji narciarskiej GKKF plk Malczewski na zakończenie mistrzostw podkreślił, że na przykładzie rzeszowskich działaczy mogą się wszyscy uczyć, że mistrzostwa w Iwoniczu należą do jednych z najlepiej zorganizowanych imprez centralnych.

Wprawdzie były tu i ówdzie małe usterek, lecz wprost nieuniknione przy tak olbrzymiej liczbie startujących zawodników, a przy małej ilości sędziów państwowych, których na mistrzostwach w Iwoniczu mieliśmy tylko 12. Wielu sędziów zaproszonych nie przybyło, wskutek czego początkowo organizatorzy byli w poważnym kłopotcie, jednak wspólnymi siłami zdołano luki na czas uzupełnić, by nie wpłynęło to na przebieg konkursu.

Jeszcze raz musimy mocno podkreślić, że Narciarskie Mistrzostwa Polski Juniorów uważać należy za w pełni udane i że przyczyniła się do popularyzacji tak wspaniałej dyscypliny jaką jest narciarstwo.

Pewnie nie omówiliśmy wszystkich spraw, ale do niektórych fachowych zagadnień jeszcze musimy powrócić, by w całości podsumować tę imprezę pod względem propagandowym jak i sportowym.

Zbigniew Rybak  
Andrzej Kosiorowski

## Rzeszów — Śląsk 14:6

W niedzielę rozegrano w Rzeszowie towarzyskie spotkanie pięciarciskie pomiędzy reprezentacją Śląska i Rzeszowa.

Skład Śląska oparty był na drużynie Stali Zabrze, która zdobyła wicemistrzostwo swego okręgu w klasie wojewódzkiej.

Rzeszowianie wystawili tym razem najlepszą „dziesiątkę” (jedyne bez Wiszy) i odnieśli wysokie, niemniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 14:6.

Oceniając zawody z perspektywy widowni należy stwierdzić, że w większości walk przypominały one raczej zapasy i nie dostarczyły widzom spodziewanych emocji.

Najlepszym pięciarciskiem był niewątpliwie Luks (Rzeszów) dobrą formę zademonstrował także Nowakowski i Kowalski. Z drużyny gości na wyróżnienie zasługują Wdowiak, który jednak popisywał się niesportowym zachowaniem i krytykowanym orzeczeniem sędziego

W ringu walki prowadził ob. Sudo — na punkty sędziowali Bryda, Krzywka i Przysiecki.

### WYNIKI TECHNICZNE

Waga musza. Panas (Rzeszów) zwyciężył bez walki z powodu nadwagi Pandera (Śląsk). W walce towarzyskiej,

poddaje Wdowiaka i Rzeszów zdobywa nieoczekiwanie 2 punkty.

Waga lekkopółśrednia I. Do skonałe walczący Luks (Rzeszów) demoluje przeciwnika. Nie mający żadnych szans An cerowicz (Śląsk) poddaje się już w pierwszej rundzie.

Waga lekkopółśrednia II. W tej wadze obaj przeciwnicy za poznali się z deskami i walczyli nieczysto. Więcej napomnień otrzymał Plegza (Śląsk) i w rezultacie Obiegała (Rzeszów) zwyciężył przez dyskwalifikację przeciwnika w III starciu.

Waga półśrednia. Nowakowski (Rzeszów) spotkał się z Markisem (Śląsk), który był o kilka kilogramów cięższy od ambitnego rzeszowianina. Na przyszłość należałoby zaprzestać podobnych „kombinacji” (nawet jeśli się zgadza zawodnik), ponieważ mogą one zakończyć się niezbyt fortunnie dla młodego i niedoświadczonego Nowakowskiego. W tej walce Markis poddał się swemu przeciwnikowi w drugiej rundzie.

Waga średnia. Po trzech rundach chaotycznej bijatyki Brolik (Śląsk) wypunktował Biezuńskiego (Rzeszów).

Waga półciężka. Dziwiz (Rzeszów) przegrał na punkty z Bednarskiem (Śląsk).

Waga ciężka II. Dysponujący niezwykłym silnym ciosem Wdowiak (Śląsk) już w pierwszej rundzie posyła Konopackiego (Rzeszów) do 7 na deskę. W drugiej rundzie przewaga Wdowiaka wzrasta jednak o trzymuje on napomnienie od sędziego. Zdenerwowany tym orzeczeniem sekundant gości

padł do linii bramkowej długie na 122 cm. Końce tych linii po połączeniu zamykają pole bramkowe.

W połowie drogi między słupkiem bramki i bandą w odległości 4,57 m od linii bramkowej w głąb lodowiska wyznacza się punkt wznawiania gry na krańcu lodowiska. Ze środka tych punktów, których będzie cztery, wykreśla się koła o promieniu 3 m. Punkty i koła są koloru czerwonego. W strefie neutralnej wyznacza się od każdej linii niebieskiej w odległości 152 cm po 3 punkty rozmieszczone w równej odległości od siebie i od bandy. Przyjmując, że lodowisko jest na 26 m szerokie, wówczas oddalenie punktów tych od bandy i od siebie będzie wynosiło po 6,5 m. Punkty oznacza się kolorem czerwonym.

Przy lodowisku na wysokość strefy neutralnej powinny być przygotowane ławki dla graczy zapasowych i ławki dla graczy odbywających kary, oraz wszystkie konieczne urządzenia określone szczegółowo przepisami.

Drużyna hokejowa składa się z 6 zawodników. Wśród tych zawodników jeden powinien być kapitanem drużyny i jeden zastępcą kapitana. Kapitan posiada na ramieniu widoczną literę „C”, zastępca literę „A”. Jeden z nich powinien być zawsze na lodzie.

Bramkarz nie może pełnić funkcji kapitana względnie zastępcy. Poza 6-ciom zawodnikami na lodzie posiada drużyna hokejowa zawodników rezerwowych. Łączna liczba zawodników z bramkarzami może wynosić 15 osób.

Przed rozpoczęciem spotkania podaje kierownik lub trener drużyny skład zawodników, biorących udział w danym meczu przy czym musi wyznaczyć pierwszych 6-ciu zawodników rozpoczynających grę, jak i każdą tercję. Zmiana jest niedopuszczalna. Za przekroczenie tego przepisu nakładają się na jednego zawodnika, którego kierownik wskaże — karę mniejszą.

Jeśli podczas gry z 15 zawodników jednej drużyny ulega kontuzji taka ilość, że zespół ten nie ma 6 graczy wówczas

(C. d. n.)

## Drużynowe mistrzostwa hokejowe woj. rzeszowskiego

W półfinałowych rozgrywkach hokejowych o drużynowe mistrzostwo woj. rzeszowskiego w grupie Jarosławskiej padły następujące wyniki:

Spółnia Jarosław — Gwardia Rzeszów 5:2 (2:0, 2:0, 1:2)  
Kolejarz Przemysł — Gwardia Rzeszów 7:2 (0:1, 4:1, 3:1)  
Spółnia Jarosław — Kolejarz Przemysł 2:3 (0:1, 2:0, 0:2).

Do finału zakwalifikował się Kolejarz Przemysł.

### MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Ogniwo (Kraków) — Stal (Mielec) 8:2.

### HOKEISCI MOSKWI PONOWNIE ZWYCIĘZAJĄ CZECHOSŁOWARÓW

W drugim spotkaniu hokejowym między reprezentacją Moskwy i Czechosłowacji rozegranym w niedzielę 15 bm. zwyciężyła ponownie drużyna Moskwy 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Obie drużyny poczyniły nie wielkie zmiany w składach.

## Co powinniśmy wiedzieć o hokeju na lodzie

W żadnej prawie dyscyplinie sportowej nie zmieniają się tak często przepisy, jak w hokeju na lodzie.

Dlatego też publiczność przyglądająca się zawodom hokejowym nie jest bardzo często zorientowana, dlaczego gra została przerwana, względnie z jakiego tytułu są podejmowane rozstrzygnięcia na lodzie po przerwaniu gry przez sędziego wzgl. sędziów.

Hokej na lodzie, który dzięki nadzwyczajnej szybkości i wielkiemu pierwotkowi emocjonalnemu podbił serca swych zwolenników, nie może nieestetycznie rozwijać się na skutek braku odpowiedniej zimy od dłuższego czasu. Znikoma ilość „dni ślizgawkowych” przekreśla corocznie nadzieje tych zapaleńców, którzy nie bacząc na trud i wydatki, przygotowują się do sezonu zimowego.

Wynika z tego, że rozwój hokeja możliwy będzie tylko tam, gdzie powstaną sztuczne tory. Nasze zaś województwo nie może mieć żadnych aspiracji posiadania odpowiedniej drużyny hokejowej lub łyżwiarzy, do czasu wybudowania takiego lodowiska.

Ponieważ tych kilka meczów, które rozgrywane są co roku, ścigają dość wielu zwolenników tego sportu, nie od rzeczy będzie zaznajomienie ich z obowiązującymi przepisami gry.

Już sam widok przepisu przygotowanego toru do gry w hokeja wymaga pewnego objaśnienia.

Lodowisko posiada wymiary 61 m razy 26 m, otoczone drewnianą ścianą — ogrodzeniem o wysokości 101 cm do 122 cm, mierząc od lodu.

Ogrodzenie to nazywamy „bandą”, powinno być pomalowane na kolorem białym i nie może posiadać części wystających, które zagrażałyby bezpieczeństwu zawodników.

Całe lodowisko podzielone jest na kilka części zwanych strefami.

Równoległe do krótszych boków lodowiska w odległości 3 m oznaczone są linie bramkowe pasem czerwonym szerokości 5 cm.

Przebieg pomiędzy liniami bramkowymi podzielona jest na 3 strefy. Strefy te oznaczają się liniami niebieskimi w odległości 18,3 m od linii bramkowych pasami, w myśl przepisów 30 cm szerokości, praktycznie jednak wystarczy zaznaczyć je pasami 5 cm z uwagą na łatwość psucia się lodu pod wpływem promieni słonecznych.

Przez środek oznacza się połowę lodowiska również wystarczająco pasem 5 cm, równoległym do krótszych boków. W samym środku lodowiska oznacza się punkt środkowy.

W ten sposób powstały dwie powierzchnie pomiędzy liniami bramkowymi i krótszymi bandami, dwie powierzchnie między liniami bramkowymi i liniami w odległości 18,3 m, tak zwane strefy obrony wzgl. strefy ataku oraz strefa środkowa wzgl. neutralna pomiędzy liniami niebieskimi przedzielona linią czerwoną.

Wszystkie linie biegnące przez lodowisko winne być przedłużone na bandy, celem ułatwienia orientacji w prowadzeniu zawodów.

Ogrodzenie lodowiska w rogach powinno być zaokrąglone.

W środku linii bramkowych umieszcza się bramki.

Bramka zrobiona jest z żelaza o 5 cm średnicy. Słupki boczne bramki umieszczone prostopadle do lodowiska są wysokie na 122 cm oraz odległe od siebie o 183 cm połączone równoległą do lodowiska. Wymiary powyższe rozumie się jako światło bramki. Bramka powinna posiadać w głąb ramę, na której zawieszona jest siatka amortyzująca uderzenia krążka. Rama nie powinna przekraczać w górę grubości 40 cm w dole 55 cm. Bramkę należy pomalować na kolor czerwony.

Przed każdą bramką oznaczone jest linią 5 cm szerokości — pole bramkowe. Powstaje ono w sposób następujący: W odległości 30,5 cm od każdego słupka bramki w bok, z linii bramkowej prostopadle w głąb boiska wykreśla się prostokąt